Modlitwa wakacyjna

Naucz mnie Panie dobrze wypoczywać i spędzać wolny czas. Proszę Cię, abym umiał dostrzegać piękno przyrody, wspaniałość zwierząt, abym na nowo nauczył się zachwycać otaczającym mnie światem, tak jak kiedyś, gdy byłem małym dzieckiem. Panie, błogosław wszystkim, którzy wyjeżdżają na wakacje, aby spędzili dobre ten czas. Dziękuję, że nie zapominasz o tych wszystkich, którzy nie mogą wyjechać z braku środków lub z powodu choroby. Panie, zmiłuj się nad nami i spraw, aby ludzie byli dla siebie dobrzy. Dzięki Ci, Panie. **Amen.**

Nikt też nie zna Syna, tylko Ojciec

Bóg nie jest istotą zmyśloną przez ludzi. Owszem, są tacy, którzy wkładają wiele energii w to, by udowodnić, że Bóg nigdy nie istniał, że nie istnieje, i że po prostu jest do niczego niepotrzebny. Nie brakuje też świadków wiary w Boga, młodszych i starszych, którzy z wielką pasją mówią o miłości Pana Boga, o Jego bliskości i miłosierdziu. Ludzie, którzy całe swoje życie przeżywają z Bogiem żywym, gotowi oddać życie w obronie wiary. Nie brakuje też takich, którzy przeżywają wątpliwości w wierze. O Bogu prawie zawsze dowiadujemy się od kogoś: od rodziców, katechetów, przyjaciół, bliskich. A tak naprawdę o Bogu wiemy tyle, ile sam nam o sobie powiedział. Dzisiaj przekonuje nas o tym Pan Jezus, gdy mówi: *Nikt nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić.* Mamy dostęp do Boga Ojca dzięki Chrystusowi. Nasza znajomość Boga ma swoje najpewniejsze źródło w Panu Jezusie. On nie tylko przekazuje nam „wiedzę” o Bogu Ojcu, ale

jeszcze bardziej pokazuje nam czyli objawia, jak przeżywać swoje życie w Bogu i z Bogiem. Wiara wprowadza nas w najgłębszą tajemnicę jedności życia Boga Ojca i Jego Syna Jezusa Chrystusa. Jest to tajemnica tak wielka, że być może nie jesteśmy w stanie jej docenić i przyjąć tak, jak na to zasługuje. Życie w jedności z Kościołem, słuchanie słowa Bożego, świadome uczestnictwo w sakramentach świętych, troska o wspólnotę z braćmi, nie tylko podczas liturgii, uzdalnia nas do miłości Boga. **[prob.]**

Wszechmogący, wieczny Boże…

Wszechmogący, wieczny Boże, otaczaj nas, podróżujących, Swoją opieką. Bądź nam w potrzebie pomocą, w drodze towarzyszem i pociechą, w przeciwnościach obroną, abyśmy za Twoim przewodnictwem, pod opieką Matki Najświętszej i św. Rafała Archanioła, pomyślnie dotarli do celu i szczęśliwie wrócili do naszych domów. Przez Chrystusa, Pana naszego. **Amen**

Wakacje z Bogiem

Wakacje – czas odpoczynku, czas relaksu, czas wyjazdów, wymarzonych i wytęsknionych urlopów… chwile wolne od pracy, od zabiegania czy gorączki i zaabsorbowania setkami spraw dnia codziennego. Wakacje – tak bardzo wyczekiwany czas, bo przecież można poleniuchować, obowiązki odłożyć na później, praca może poczekać przecież wypoczynek należy się każdemu. Wakacyjne oferty biur podróży przyciągają kolorowymi zdjęciami najpiękniejszych zakątków świata … co wybrać? Riwiera turecka

czy Egipt, a może jednak wypoczynek nad polskim morzem… niejednokrotnie te pytania rodzą się wśród planujących wyjazdy i urlopy. Czy jednak wśród przeglądania ofert turystycznych, pakowania walizek, plecaków i nadziei, że pogoda dopisze pojawi się pytanie o Boga? Czy aby w wakacyjnym odpoczynku nie próbujemy postawić Boga na dalszym planie? Bóg…? Przecież poczeka… I rzeczywiście… On czeka. On przemawia do naszych oczu poprzez piękno krajobrazów, czeka na tych, którym wydaje się, że Go nie potrzebują, a nawet na tych, którzy zaprzeczają Jego istnieniu, czeka na tych, którzy zapominają, że od Boga nie ma wakacji. Czeka zarówno w przydrożnej kapliczce, małym wiejskim kościółku na rozstaju dróg, w górskich szczytach czy przyrodzie, która zachwyca swoim pięknem, w napotkanym człowieku. Wszędzie tam gdzie człowiek przemierza wakacyjne szlaki czeka Bóg. Bóg nie jest medialny, nie umieszcza Siebie na wielkim billboardzie. On po prostu jest. Zawsze obok, zawsze blisko, stale obecny. Nie pozwólmy, by w wakacje samotny Chrystus czekał na próżno na spotkanie w Eucharystii, w sakramencie pokuty i pojednania, w modlitwie, dziękczynieniu za piękno stworzonego świata. Wakacje są pięknym czasem, są darem Ojca niebieskiego. Niech ten dar będzie dobrze przez nas wykorzystany. **s. M. Eligia**

Od 10 do 16 lipca 2023 r.

Modlimy się o ożywienie życia eucharystycznego w naszym życiu oraz o powrót do eucharystii tych, którzy od niej odeszli.

XIV Niedziela Zwykła

1. Dzisiaj przeżywamy XIV Niedzielę Zwykłą. Zapraszamy na nieszpory o 15.00.
2. W liturgii tego tygodnia wspominamy: we wtorek św. Benedykta – patrona Europy, w środę św. Brunona z Kwerfurtu, w czwartek Świętych Pustelników Andrzeja Świerada i Benedykta, a w sobotę św. Bonawenturę.
3. Od poniedziałku do czwartku Msze św. sprawowane będą tylko o 7.00.
4. Od piątku rozpoczniemy nowennę do św. Anny przed naszym odpustem.
5. W czwartek o 18.30 spotkanie Parafialnej Rady Duszpasterskiej przed odpustem.
6. Dziękujemy za dzisiejszą kolektę i za posprzątanie kościoła. W sobotę o 8.00 do sprzątania zapraszamy parafian z Czarnowąsów z ul. Pankiewicza od nr. 1 do 23.
7. W przedsionkach kościoła wyłożone są kartki na zalecki odpustowe. Odpust jest darem Bożego Miłosierdzia dla żyjących uczestników odpustu. Jest to okazja do wybłagania u Boga szczególnych łask dla siebie, ale także dla naszych bliskich, którzy już odeszli do wieczności, a potrzebują naszej pomocy. W intencji zalecanych zostanie odprawiona w poniedziałek po odpuście Msza św., a także różaniec połączony z nabożeństwem za zmarłych na cmentarzu.

Liturgia Święta w Parafii od

10.07. do 16.07.2023 r.

Poniedziałek 10.07.2023

7:00 Za + męża Edwarda Malcherczyk, rodziców Marię i Józefa Piechota, teściów Martę i Bernarda, 3 szwagrów, szwagierkę, ++ z pokr. i za dusze czyśćcowe.

Wtorek 11.07.2023 – św. Benedykta

7:00 Za + matkę Gertrudę Lazinka w r. śm., siostrę Ingeborgę, teściów Anielę i Jana Gujda, ++ z całego pokr. oraz o zdrowie i Boże błog. w rodzinie.

Środa 12.07.2023 – św. Brunona

7:00 Do Miłosierdzia Bożego za + matkę Weronikę Galus z ok. ur., ojca Pawła, teściów Franciszkę i Józefa Woszek, dziadków, ++ z całego pokr. i za dusze w czyśćcu cierpiące.

Czwartek 13.07.2023 – św. Andrzeja Świerada i Benedykta

7:00 Za + Grażynę Waleska z ok. ur., ++ z rodziny Waleska i Czubak oraz za dusze w czyśćcu cierpiące.

Piątek 14.07.2023

07:00 Za ++ rodziców Marię i Pawła Gajda, ojca Pawła Rychlik, dziadków Gajda, Frenzel i Rychlik i ++ z pokr.

18:00 Za wstaw. Matki Boskiej NP i św. Józefa z podz. za łaski, o zdrowie i Boże błog. dla Jerzego Mikos z ok. 80 r. urodzin i o opiekę Bożą dla całej rodziny.

Sobota 15.07.2023 – św. Bonawentury

7:00 Do Miłosierdzia Bożego za + męża Jerzego Ratuszny w mc po śm.

18:00 /niedz./ Za + męża i ojca Norberta Kochanek w r. śm., ++

z pokr. obu stron i za dusze czyśćcowe o dar życia wiecznego.

Niedziela 16.07.2023 – XV Niedziela Zwykła

7:00 Za + teściową Jadwigę w r. śm., żonę Wiesławę, ++ Krystynę, Leona, Eugeniusza, Władysławę i Józefa oraz ++ z rodzin: Millerów, Stęporowskich, Bednarowiczów i Rutkowskich.

8:15/niem./ Za + matkę Alicję Warzecha w 5 r. śm., ojca Józefa, teściów Gertrudę i Karola Kubiciel, ++ z całego pokr., za dusze czyśćcowe oraz o zdrowie i Boże błog. w rodzinie.

9:00 /św. Anna/ Za + ojca Herberta Gwóźdź w r. śm., matkę Krystynę, dziadków z obu stron oraz o zdrowie i Boże błog. w rodzinie Wocław i Gwóźdź.

9:30 Za ++ rodziców Marię i Tomasza Staisz, dziadków i ++ z pokr. obu stron.

11:00 Za + ojca Joachima Lisowskiego w r. śm., dziadków Henryka i Cecylię Lisowski, ++ z pokr. obu stron oraz o zdrowie i Boże błog. w rodzinie.

15:00 Nieszpory.

16:00 Za wstaw. Matki Boskiej NP z podz. za otrzymane łaski, o zdrowie i Boże błog. dla matki Elżbiety Tworek z ok. 70 r. urodzin i o opiekę Bożą dla całej rodziny.

Błogosławiony lud, który umie się cieszyć

W psalmie, który wyśpiewamy podczas Mszy świętej znajdują się słowa: *Błogosławiony lud, który umie się cieszyć*. Zastanawiam

się, czy istnieje taki naród, którego cechą wspólną jest radość? Może Włosi? Czesi też mają swoje poczucie radości albo raczej humoru. Może Hiszpanie? O tak, wydaje się, że najczęściej uśmiechnięci są Afrykanie. Czy radość zależy od geografii, że im bardziej na północ tym bardziej ponuro, a im bardziej na południe tym więcej uśmiechu. A może wszystko zależy od klimatu, temperatury? No właśnie, od czego to zależy, że człowiek umie się cieszyć. Psalmista dzisiaj sugeruje nam odpowiedź: powodem prawdziwej radości człowieka jest *chodzenie w blasku Bożej obecności, cieszenie się poznaniem Bożego imienia.* Chyba nikt z nas nie powie, że powodem radości człowieka jest bogactwo. Choć widok uśmiechniętych Afrykanów też nie jest dowodem na to, że powodem radości jest bieda, w której często żyją. Prawdziwa radość płynie z poznania Boga. Świadomość, że Bóg nas kocha jest źródłem prawdziwego szczęścia i radości. Św. Paweł pisze: *Radujcie się zawsze w Panu! Jeszcze raz powtarzam: radujcie się*. Przeświadczenie o bliskości Boga, o tym, że jesteśmy kochani, daje nam wewnętrzne poczucie radości i zadowolenia. Czy może być większy powód do radości niż życie w bliskości Boga? Prośmy Ducha Świętego byśmy nie ulegali złudzie pozornych radości, które potrafią działać jak narkotyk. Niech Duch Święty budzi w nas radość życia w bliskości Boga. **[prob.]**

Boże, dawco radości…

Boże, dawco radości, spraw, abyśmy dostrzegali jak wiele jest powodów do wdzięczności Tobie. Niech nasze serca zostaną uzdrowione z wszelkiej obojętności i ślepoty wobec Twoich darów, których tak hojnie nam udzielasz. Daj nam dostrzec Twoją miłość, którą nam ukazujesz w codzienności. Spraw, abyśmy coraz częściej Tobie z serca dziękowali za to, co nas spotyka. Twórco radości! Daj nam radość serca, aby więcej było

w nas uśmiechu niż smutku, więcej optymizmu, niż pesymizmu w naszym życiu. Niech radość z samego faktu bycia Twoim dzieckiem, przepełnia nasze serca i promieniuje w otoczeniu! Niech nasze serca śpiewają Tobie hymn uwielbienia za godne podziwu dzieło Odkupienia! Niech ten drogocenny dar Twojego Ducha obfituje w naszym życiu i otwiera nasze serca na miłość i pokój. Maryjo, Oblubienico Ducha świętego ucz nas otwierać się na Ducha Świętego i Jego dary, a następnie jak dzielić się nimi ze wszystkimi, których spotykamy. **Amen.**

Dotyk Boga

Jej budowa została ukończona w roku 1481. Od imienia osoby, która zarządziła jej budowę, papieża Sykstusa IV, nazwano ją kaplicą Sykstyńską. Jest kaplicą papieską, która znajduje się w pałacu watykańskim. Kaplica Sykstyńska od początku była przeznaczona na ważniejsze uroczystości kościelne. Dawniej często odprawiano w niej Msze Święte. Odbywa się w niej konklawe, czyli wybory nowego papieża. W 1508 roku papież Juliusz II zlecił ozdobienie kaplicy freskami a zadanie to powierzył wielkiemu artyście – Michałowi Aniołowi. Michał Anioł pracował w bardzo trudnych warunkach (musiał kłaść się na rusztowaniach), jednak w roku 1510 kończy pierwszą część fresków. Po wielu latach znów wraca do kaplicy, gdzie maluje jeszcze fresk sądu ostatecznego, jego dzieło zostaje zakończone. Freski Michała Anioła przedstawiają sceny biblijne, dla mnie osobiście szczególnie mocno zapadł w pamięć jeden – Bóg dotyka swoim palcem palca Adama i przekazuje mu życie. Dotyk Boga. Każdego z nas, kiedy się poczęliśmy, dotknął Pan, powołując nas do istnienia. Dotyk Boga to czyste życie. Świat nie jest jakąś wielką maszynerią, która sama się napędza, czuwa nad nim Wszechmocny. Kiedy w czasie Wigilii Paschalnej kapłan kreśli znak krzyża na paschale, wypowiada

słowa, które mają nam przypominać, że Bóg to początek i koniec, Alfa i Omega. Wszystko, cały świat, zamknięte jest w dotyku Boga, a przez ten dotyk Stwórca daje mu życie. Ale świat często tego nie widzi i woli wybierać śmierć. Ale wróćmy do naszej kaplicy sykstyńskiej… Od początku kaplicy była miejscem ważnych uroczystości a także, od roku 1492, miejscem konklawe. Od pierwszych lat swojego istnienia kaplica była stale narażona na niebezpieczeństwa, a kilka razy groziło jej nawet zawalenie. Już w 1504 roku zaczęto martwić się o jej stabilność, gdy na sklepieniu pojawiły się pierwsze pęknięcia. W noc wigilijną 1522 roku w środku ceremonii pod przewodnictwem Hadriana VI runął fragment muru nad drzwiami wejściowymi tuż po tym, jak papież przez nie przeszedł. Papież ocalał, ale na miejscu zginęło dwóch żołnierzy gwardii szwajcarskiej, którzy szli tuż za nim. Rok później przerwano głosowanie podczas konklawe, a kardynałowie musieli uciekać z kaplicy, gdy doszło do nagłego pęknięcia sklepienia w kilku miejscach. Ogromny kawał sklepienia runął także podczas konklawe w roku 1565. W ciągu stuleci konstrukcja była wzmacniana i stabilizowana. Za przełomowe wydarzenie w zabezpieczaniu kaplicy uznaje się rok 1999, kiedy to freski Michała Anioła zostały oczyszczone i zakonserwowane. Okazało się nagle, że są one niezwykle kolorowe i mienią się niesamowitymi barwami. Kaplicę odwiedza około 5 milionów ludzi rocznie, i jak mówią eksperci, nawet oddech turystów i pielgrzymów jest szkodliwy dla tych wiekowych murów. Kaplica Sykstyńska wymaga więc stałych napraw i renowacji. Dlaczego o tym piszę? Bo podobnie jest z sercem człowieka. Wiara nie jest nam dana raz na zawsze, trzeba się o nią troszczyć. Serce bez Boga się kruszy, tak jak stare mury. Kiedy z kaplicą sykstyńską źle się działo, budowano rusztowania, które wzmacniały całą konstrukcję i pozwalały na jej zabezpieczenie. W życiu duchowym również posiadamy trzy rusztowania, które chronią nasze serce przed skruszeniem i rozpadem: Msza święta, modlitwa, Pismo Święte. Korzystajmy z tych duchowych rusztowań jak najczęściej. **[ks. Wikary].**